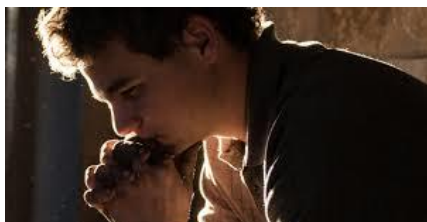


ks. Dariusz Kielar

RACHUNEK SUMIENIA czyli dialog o wzajemnej miłości...



Rachunek sumienia... Często budzi niechęć, bo kojarzy się z grzechem, z wewnętrznym rozliczeniem. Należy jednak uświadomić sobie, że rachunek sumienia nie jest żadnym „rachowaniem się” niewolnika z panem, oskarżonego z sędzią, pracownika z pracodawcą, ale jest badaniem stanu swojego sumienia.

Inaczej mówiąc, rachunek sumienia jest dialogiem o wzajemnej miłości człowieka do Boga i Boga do człowieka. Oczywiście dokonuje się to w najgłębszych pokładach naszego człowieczeństwa, gdzie Bóg rozmawia z człowiekiem, a to miejsce nazywamy sumieniem. Możemy zatem powiedzieć, że rachunek sumienia jest czasem, w którym słucham, co Bóg ma mi do powiedzenia; jak On widzi moje życie i postępowanie. My także stawiamy sobie to zasadnicze pytanie: jaka jest moja miłość do Boga, do człowieka i do siebie samego?

Odpowiedź na to pytanie często łączy się z bólem, bo każdy brak miłości, każdy grzech to cierpienie i ból. Warto sobie przypomnieć czym jest grzech:

jest to świadome i dobrowolne naruszenie przykazań Bożych i kościelnych.

Są grzechy ciężkie (śmiertelne) i grzechy lekkie (powszednie), jednak nie zawsze potrafimy właściwie zaklasyfikować nasz czyn.

Z grzechem ciężkim mamy do czynienia wtedy, gdy jednocześnie występuje pełna świadomość i zgoda na złamanie przykazania Bożego lub kościelnego.

Kiedy – na przykład - w pełni świadomie i bez żadnej presji coś ukradnę, lub na skutek lenistwa nie uczestniczę w niedzielnej Mszy św.

Natomiast grzech lekki popełniamy wtedy, gdy brakuje pełnej świadomości czynu, lub całkowitej zgody, albo nie obejmuje on przykazań Bożych i kościelnych. Przykładowo, przez zapomnienie zjem mięso w piątek, pod wpływem zdenerwowania przeklnę. Takie grzechy są przejawem naszego wewnętrznego nieuporządkowania i nie zrywają naszej przyjaźni z Bogiem, dlatego też możemy wówczas przystępować do Komunii św. Nie można jednak lekceważyć żadnego grze-

chu, bo częste powtarzanie jakiegogoś grzechu prowadzi do powstania wady - grzechu głównego, który rodzi inne grzechy, a w konsekwencji człowiek nie wie co jest dobre, a co złe.

Zagadnienie grzechu jest pojęciem złożonym i wymaga od nas wielkiej czujności i troski o własne sumienie.

Rachunek sumienia przed spowiedzią możemy przeprowadzić według pewnego porządku:

- Jakie przykazanie Boże lub kościelne zostało naruszone i w jakim stopniu?

- Jak wypełniam swoje obowiązki rodzinne i zawodowe?

- Czy jakaś wada główna nie dominuje w moim życiu?

Rachunek sumienia powinien być zrobiony rzetelnie, a nie w pośpiechu, czy połowicznie. Powinien on także zmieniać się tak, jak zmienia się nasze życie.

Tutaj służą nam pomocą choćby klasyczne modlitewniki. Mamy tam rachunek sumienia dla dzieci, dla młodzieży i dla dorosłych. Możemy także posługiwać się rachunkami stanowymi - dla ojców, matek, kapłanów, pracodawców. Możemy sięgać do różnych wydań książkowych rachunków sumienia, pisanych pod różnym kątem, przez różnych autorów. Możemy wreszcie

korzystać z internetu, wystarczy wpisać w wyszukiwarce termin: *rachunek sumienia*. Tylko wtedy będziemy mogli właściwie ocenić nasz duchowy rozwój, nasze uczestnictwo w życiu społecznym, zawodowym czy w innych dziedzinach życia.

Są też takie etapy w życiu człowieka, w które nazywamy przełomowymi. Wychodzenie z okresu dzieciństwa, zaangażowanie w miłość narzeczeńską, zawarcie związku małżeńskiego, przyjście na świat dziecka, śmierć bliskiej osoby, wstąpienie do seminarium czy zakonu, zmiana funkcji społecznej, choroba fizyczna - to tylko przykłady zmian, które winne znaleźć swoje odbicie w rachunku sumienia, w spowiedzi, którą wówczas nazywamy spowiedzią z całego życia.

Każda ważna zmiana niesie nowe zadania, jakie Bóg stawia przed człowiekiem.

Z wypełnienia tego zadania człowiek powinien rozliczyć się z Bogiem w rachunku sumienia, w spowiedzi.

Przed rachunkiem sumienia możesz pomodlić się tymi słowami:

*Przyjdź Duchu Święty,
oświeć mój rozum,
bym poznał swoje grzechy.*